

Tłuch. Pod okupacją

Mieszkałem w parolce 1939r. w sielce w majątku „Podgórek”
 St. Motoryta pow. Brześć 1/13. Kiedy wtroczyła
 Czerwona Armia, oddalona ode mnie wiesi Zbuzoż o
 3 1/2 km. przyjmowało: bardzo wesośnie, Czerwona Armia,
 tylko przetrzała szosę, kaskadując do mnie po drodze
 małymi oddziałami, zachowywali się spokojnie, rewi-
 rując i inwentaryzując - placili bowiem krowami, bydło,
 siano, owies, kartofle. Na wsi powstał Komitet Wiejski
 i milicja, w miasteczku też. Przyjechało H. K. W. D.
 • ułożono się w miasteczku „Motoryta” zaczęły się
 aresztowania i rewizje. Do mnie przyjechało 2 z
 H. K. W. D. i 2 milicjantów wiejskich zrobili szereg łupów
 rewizji, zabierając radio, rower, motocykl, 2 samouchy
 cygarony i 1 Ford osobowy, poszukiwali broni, a ponieważ
 przed przyjściem Niemców do nas, broni posiadanej w
 domu w ilości 12 sztuk - rewolwery - dubeltowca i myśli-
 • karabinu, zainwentaryzowano i wybijając cegły w
 piwnicy całą broń zakopaliśmy, nie u mnie nie
 • znaleźli. Osobliczni obywatelowie przed przyjściem
 Sowietów. Władz wyjechali, oprócz jednego sąsiada
 Uczyńskiego, którego kompletnie ograbili i wyrzucili
 wraz z chorą żoną z majątku. Mnie aresztowano
 pierwszy raz w grudniu po rewizji, znowu za broń,
 i na interwencje mojej wsi wypuszczono.
 Co do wytorów nie mogę nic konkretnego powiedzieć,
 byłem chorą, na wytorach nie byłem i nie przy-
 szło mi, wiem że było agitacja prowadzona
 przez organa H. K. W. D. i miejsc wartyści ze strachu
 podporządkowali się ich rozporządzeniom, tym bardziej

8888

ie mienowicy przewaznie byli Polacy i przychylnie
uspokojeni do Sowietu. Wladz.

Z poratku zaczęli przesypywać opornych i podnoszących,
wywożono ich do miast, a potem masowo
wywożenie osadników wojsk. przeważnie w nocach,
• następnie leśników, gajowców, a później,
rodzin urzędników i wolnych zawodowców.

Strach padł na lud Polacki i wryście
zastosowywali się do rozporządzeń Sowietu.